

KAPITALIZM KATASTROFICZNY JAKO NOWA BAZA KONFLIKTÓW W PONOWOCZESNOŚCI

Monika BUDNIK*

* Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski
e-mail: m.budnik@wns.uni.wroc.pl

Artykuł wpłynął do 10.11.12.2011 r. Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w lutym 2012 r.

Artykuł prezentuje wątek alternatywnych kierunków globalizacji i konfliktów społecznych wyrosłych na gruncie kapitalizmu katastroficznego. Autorka tekstu wykorzystuje tezy Naomi Klein w kontekście dualizmów w obszarze niespełnionej obietnicy – jaką jest globalizacja, wskazuje na prognozę dominacji konfliktów będących pochodną wpływów globalizacji na lokalną perspektywę i radykalizację form antagonizmów społecznych.

Słowa kluczowe: kapitalizm katastroficzny, konflikt, neoliberalizm, ekonomia, globalizacja, antyglobalizm, nierówności społeczne

WSTĘP

„Krucjata zmierzająca do liberalizacji globalnych rynków to metaforyczne tortury współczesnego kapitalizmu”. Profetyczne słowa Naomi Klein w „Doktrynie szoku” stanowią nową wizję konsekwencji, ale i przyszłości, jaką są strategie stosowane w tle współczesnych kataklizmów. Dotychczas to, na czym skupiała się ludzkość to okiełznanie materii, ale i prognozowanie wydarzeń zaburzających porządek społeczny. Dorobek ludzkości w sferze gromadzenia broni: militarnej, mechanicznej czy biologicznej w obliczu żywiołów zmusza do przyjmowania postawy defensywnej. Tym samym kreują się nowe funkcje tych, którzy swoje zawodowe role dotychczas realizowali w tle konfliktów militarnych.

Artykuł ten jest próbą rozwinięcia tezy Naomi Klein w kontekście europejskich wydarzeń społecznych¹. Wizja, jaką kreuje owa autorka nawiązuje do wykorzystywania kataklizmów współczesnego świata (trzęsień ziemi, powodzi czy tsunami) do gospodarczo – politycznej dominacji na terenach po kataklizmowych. Ta wąska definicja będzie rozwijana w tym artykule, ukazując działania, w których kataklizm staje się Makiawellistycznym środkiem w rękach wyrachowanych często samozwańczych władców².

¹ N. Klein, *Doktryna szoku: jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, Wyd. Muza, Warszawa 2008, s. 9-32.

² N. Machiavelli, *Księżę*, Wyd. De Agostini, Warszawa 2001, s. 7-20.

1. KATAKLIZM I KAPITALIZM – DUALIZM WYSOKIEGO RYZYKA

Pryzmat spojrzenia na współczesne podziały pracy oraz udział korporacji w imperializmie gospodarczym stawia na szali spory globalistów i antyglobalistów³. Siła ciężkości argumentów antyglobalistów na tej szali zdaje się przechylać na stronę skutków globalizacji i niespełnionej pomocowej funkcji państw zrzeszonych w grupie G20. Mocne przeciążenie owej szali stanowią opinie globalistów. Dominując wśród nich te o niezbędnej umiejętności działania lokalnych rządów z wykorzystaniem własnych zasobów i wsparcia zewnętrznego ze świadomością nieodległej samodzielności finansowej, która nie musi być bolesna w sytuacji akceptacji korporacjonizmu adaptującego się do lokalności. Po środku tej szali, a może i wokoło niej, ustawione są liczne organizacje mające wpływy rozmaitego rodzaju⁴. Niezależnie od siły i wsparcia politycznego, na jakie mogą liczyć globaliści wszystkie wizje rysują się w tle globalnych: decyzji i stawek walut (na których czele stoi Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy)⁵.

Jakie znaczenie mają decyzje podejmowane za oceanem na europejskie wizje i prognozy społeczne?

Poza wykorzystywanym zaufaniem społecznym do takich instytucji, jak banki, które do lat 50 –tych XX wieku były zapleczem silnej kontroli i regulacji państwowej, w ostatnim 40-leciu możemy obserwować skutki idei własności i korporacjonizmu, rywalizującego o akcjonariuszy, co załamało bezpieczeństwo publiczne. Tym samym owa dysfunkcja odzwierciedla się w deregulacji finansów i załamaniu gospodarek, w których manipulacje walutami i rola informacji o wydarzeniach mających wpływ na finansowe sukcesy lub porażki obnażają ekonomiczne środki do realizacji celów.

W polskim kontekście związek narodzin własności i prywatyzacji w tle hiperinflacji przypada na wspomnienie o transformacji systemowej w roku 1989. Sam kierunek myśli antyglobalistycznej nie pozostaje dychotomiczną oceną dobrego lub złego odchylenia od gospodarek centralnie planowanych do elastycznych rynków, ale wskazuje na wpływy zewnętrzne, jakie mają swój udział w określaniu trajektorii rozwoju i stabilności gospodarek po przemianach. Taką zmianą i nowym torem dla obrania kierunku i polityki gospodarczej w Polsce niewątpliwie były lata 90 – te XX wieku. Mit umocniony wyidealizowaną parą wolności z prywatyzacją, zdecydowanie zyskał na uznaniu wszędzie tam, gdzie dotychczas dominowała władza autokratyczna⁶. Zatem europejska fala demokratyzacji przyjęła ten dominujący model, który okazał się właściwy do momentu kolejnej fali – tym razem kryzysów, które tuż po Ameryce przeniosły się do Europy.

Falowe spojrzenie na kryzysy gospodarcze, które, zdaniem obserwatorów, społecznych są przepowiednią kolejnej rewolucji przypomina im o tym, że przeciwne wobec siebie fale odbijające się od brzegu mogą być falą stojącą, która traci swą siłę z czasem

³ A. Pomieciński, *Alterglobalizm i globalizacja* [w:] *Różne kultury, różne globalizacje*, pod red. W. Kuligowskiego, A. Pomiecińskiego, Wyd. Poznańskie, Poznań 2010, s. 71-89.

⁴ L. Kluska, *Konflikt interesów i stronniczość w działalności władzy publicznej*, [w:] „Humanizacja pracy”, nr 2/2011, (260), s.19-29.

⁵ J. Stiglitz, *Globalizacja*, Wyd. PWN, Warszawa 2004, s. 13-24.

⁶ E. Majewska, J. Sowa, *Zniewolony umysł: neoliberalizm i jego krytyki*, Wyd. Korporacja Ha!art, Kraków 2007, s. 3-22.

nakładających się na siebie zderzeń⁷. W tym metaforycznym kontekście być może pojedyncze zderzenia interesów, a zatem konflikty będące efektem nieodpowiedzialności społecznej zostaną stłumione przez lokalne polityki, wpływające na geopolityczny spokój.

Ekonomiści oraz ich skrajne wizje ładu społecznego, w medialnym przekazie będące zbiżeniem mądrych pojęć bez wizualizacji konsekwencji, wydają się być poddawane społecznej ocenie wyłącznie na etapie konsekwencji, które nie są tak szybko reformowane jak teoretyczne ustalenia. Idylla w pogoni za prywatyzacją dojrzała do portu, w którym fundamentalizm gospodarczy skierowany na imperializm (zasięgu korporacyjnego, dominacji terytorialnej i gospodarczej) zdobywa ostatnie bastiony niedemokratycznych obszarów – jak Libia czy nieodległa Białoruś.

W przypadku napięcia społecznego, a w późniejszym czasie rewolucji w Libii, która była dostawcą złóż energetycznych, cena kruszców, jakie były tam wydobywane rosła w górę a obawy o przyszłą niedostępność owych dóbr powodowały, zgodnie z teorią niedostępności, wzrost zainteresowania i zakupem jak największej ilości owych kruszców. Profetyczna myśl antyglobalistyczna pograża się w tropieniu zysków, jakie szacowały korporacje, ale i międzynarodowe organizacje chcące, pod hasłem wsparcia i pomocy, zerować na możliwości wejścia do władzy libijskiego ludu posiadającego zasoby, na których neoliberalna ekonomia mogłaby zbudować kolejny typ idealny. Typ, który stałby się rehabilitacją wszystkich starszych prototypów demokratycznych gospodarek, które z uwagi na kryzysy stają się wadliwymi modelami w laboratorium ekonomicznych eksperymentów. Istotny jest jednak fakt, że po „doktrynie szoku” wejście z misją demokratyzacji i prywatyzacji ze wsparciem organizacji rządowych wspólnot różnego rodzaju, nie będzie już tak łatwe. Choć paradoksalnie przepych recept i pomocy, jaką oferują baczni obserwatorzy życia w nowo konstruującym się ładzie doprowadzi do pomocy na życzenie, na którą w przypadku niepowodzenia nie wypada się poskarżyć.

Rola kapitalizmu i realizowania zasady bogactwa narodowego przez liberalizm, który w każdym kraju Europy, Ameryki i Azji ma swoich zwolenników i przeciwników jest utożsamiany z polityką neoliberalizmu. Plusy i minusy jakimi żonglują klasycy keynesizmu w sporze z neoliberalistami dotyczą sporu o granicę interwencji państwa w gwarantowaniu stabilności społeczeństw a grą aktorów, którzy chcą zyskać to, co możliwe w obliczu zagubionych grup konsumentów. I tutaj zasadza się spiskowa wizja katastroficznego, czy też kataklizmowego kapitalizmu, który także w najtrudniejszych, nie tylko w znaczeniu ekonomicznym momentach staje w obliczu dylematów. Myślenie racjonalne i nieracjonalne, jak wskazywał M. Weber, ma to do siebie, że w połączeniu z szokiem przewidywanie działania bywa zawodne. Szok, jakiego doznają ofiary powodzi czy trzęsienia ziemi, gotowe zaufać wszystkim tym, którzy okażą im realną pomoc, a potem wykorzystają do wsparcia swoich scenariuszy odnowy (gospodarczej i społecznej) na terenach dotkniętych klęską jest coraz częstszą masą-elektoratem, niezbędną do partycypacji we władzy. Z uwagi na ekologiczne związki globalizacji z efektami ubocznymi środowiska definiowanie kataklizmu w tle kapitalizmu zwraca się przeciwko tym, którzy także na prawych ideach (recyklingu czy ochrony przyrody) realizują gospodarcze manipulacje łączące politykę ze społecznym działaniem. Efekt cieplarniany, kataklizmy środowiskowe, takie jak plamy ropy na oceanie czy ginięcie gatunków jako zamach na równowagę ekosystemu, mimo edukacji medialnej wzmacnianej działaniami ruchów spo-

⁷ *Fizyka poradnik encyklopedyczny*, Wyd. PWN Warszawa 1968, s. 652.

łecznych, stają się elementem manipulacji. Uzależnienie realizacji idei ruchów społecznych od decydentów politycznych dość silnie wiąże polityczne wpływy na zmiany z tłem pochodzenia ruchów społecznych. Dlatego też sieć czy gra aktorów znajdujących się w polach kryzysów szacują koszty pomocy względem zysków, jakie można zdobyć w momencie bezładu i oczekiwań społecznych, skupionych na stworzeniu godnych warunków życia. Na tle anihilacji, gdzie w ostatecznym zderzeniu nie powstaje żaden nowy podmiot spełniający oczekiwania, jakiegokolwiek działania gwarantujące innowacje staje się sukcesem potwierdzonym społecznym poparciem.

Taką formą działania wydaje się być kapitalizm działający w tle kataklizmów, odwołujący się do aktywizowania gospodarczego terenów, które widokiem nie przypominają potencjalnych obszarów zysków. Tym samym zaufanie powierzane twórcom nowego porządku spójne jest ze społecznymi oczekiwaniami odnowy. Te paradoksy związane z ekonomicznymi strategiami oraz globalizacją trafnie ujmuje teza, że kapitalizm sam się nie załamie ale im bardziej kapitalizmowi udaje się przemodelować gospodarkę światową na swoją modłę, tym bardziej zaostrzają się jego sprzeczności⁸. Owe sprzeczności to nie tylko pogłębianie bogactwa elit i gromadzenie grup wykluczonych, ale także fiasko dotychczasowo odtwarzanej neoliberalnej nowomowy⁹. Zastanawiając się nad kierunkiem lub alternatywami współczesnego rozwoju społeczeństw, należałoby się skłonić ku formie przyszłych konfliktów czy też rywalizacji, którą w dobie słabnącej gospodarczo Europy stanowi choćby widmo strefy wolnego handlu w gospodarczej wspólnocie państw Azji i Pacyfiku¹⁰. Ta wizja choć na razie w warstwie dyplomatycznej a nie prawnych ustaleń jest koncepcją liberalną, bo mająca na celu ożywienie gospodarki amerykańskiej. Czy wobec tego integracja gospodarcza może być zagrożeniem dla Europy? Rozwikłanie możliwych wizji rozwoju gospodarczego, kulturowego oraz społecznego ma wiele poziomów rozpatrywania procesów i zjawisk związanych z zagrożeniami integracji geopolitycznej. To, co powinno zastanawiać w warstwie przyszłych relacji społecznych i zależności Ameryki z Europą to wspólne podstawy konfliktów, które mogą być upatrywane także w integracji, o czym wspominał Lewis Coser¹¹.

2. KONFLIKTY PONOWOCZESNOŚCI ORAZ ICH ALTERNATYWY

W obliczu wyczerpania się możliwości, jakie według A. Tofflera miała trzecia fala – postindustrialne społeczeństwo, widmo przyszłych konfliktów nie zasadza się już na międzynarodowej rywalizacji¹². Wyczerpanie scenariuszy łączenia się we wspólnoty, szerzenia demokracji i gospodarczej jedności zaczyna być niewystarczające. Fala skłania się ku regionalnym poszukiwaniom równowagi, do której społeczeństwa będą dążyć w ramach swojego wewnętrznego ładu w granicach wspólnot. Współczesne wydarzenia pokazują jednak siłę wewnętrznych dualizmów, które mogą stanowić równie katastroficzne w skutkach zagrożenie jak dotychczas międzynarodowe spory.

⁸ M. Husson, *Kapitalizm bez znieczulenia: studia nad współczesnym kapitalizmem, kryzysem światowym i strategią antykapitalistyczną*, Wyd. Instytut wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2011, s. 5-10.

⁹ A. Bihr, *Nowomowa neoliberalna: retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu*, Wyd. Instytut wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 10-25.

¹⁰ *Wolny handel krajów Pacyfiku: antidotum na kryzys*, [online]. [dostęp: 14.11.2011]. Dostępny w Internecie: www.forbes.pl.

¹¹ L. Coser, *Funkcje konfliktu społecznego*, Wyd. Nomos, Kraków 2009, s.47-53.

¹² A. Toffler, *Wojna i antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Wyd. Kurpisz, Warszawa 2006.

W stuleciu „mega śmierci” zarówno technologiczne, nuklearne, jak i strategiczne formy walki wskazały na olbrzymi rezerwar form sporów: etnicznych, terytorialnych czy cywilizacyjnych¹³. Dotychczasowe nierozwiązane konflikty na mapie świata skłaniają do wysokiego ryzyka w obliczu konfliktów peryferyjnych i wewnętrznych (wojen wewnętrznych), których przykładem może być wciąż nierozwiązana i zagłuszana medialnie kwestia republik północnego Kaukazu (Osetia Północna) i relacja pomiędzy chrześcijańskimi Osetyńcami a islamskimi Inguszami w tle konfliktu o kwestię należności terytorialnych. Równie wewnętrznym konfliktem, a raczej celem działań zbrojnych mogą stawać się autonomiczne regiony, takie jak tereny Nadniestrzu (Nadniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej), która jest nie tylko różnicowanym pasem pomiędzy Mołdawią a Ukrainą, na którym zamieszkują Mołdawianie, Ukraińcy i Rosjanie, ale także zapleczem przemytu broni będącego domeną owego pogranicza. Brak medialnego oraz międzynarodowego zainteresowania owymi konfliktami spycha ich los polityczny, ale i kulturowy (z uwagi na heterogeniczność kulturowo-religijną) na autokratyczne rozwiązanie sporów przez determinującą Rosję.

Takie enklawy konfliktów na mapie współczesnego świata utrzymują się dzięki medialnemu brakowi zainteresowania tym samym popierając znaczenie regionalnych polityk względem tych sporów. Pomimo takich enklaw w dobie pluralizacji kulturowej i wzmożonej ruchliwości społecznej można się zastanowić nad czynnikami przyciągającymi i odpychającymi od siły państw narodowych. Nacjonalistyczne partyzantki chcące w tle globalizacji przywracać zagubione społeczeństwo z płynnej nowoczesności do granic narodu będą stanowiły wewnętrzne źródło kataklizmów wewnętrznych zbudowanych na rozłamie ideologii, wartości i terrorystycznych środków do realizacji celu¹⁴. W tym kontekście rozwój nacjonalizmu odgórnego, wspieranego, manipulowanego przez przywódców politycznych korzystających ze spontaniczności tłumu rozliczającego z niespełnionych obietnic może stać się zagrożeniem rosnącej liczby bojówek, które zróżnicowane politycznie i ideowo, będą realizować się w rewolucyjnych działaniach. Ta nowość działań, może aktywizować się już nie tylko w sile zbiorowości, która traci na znaczeniu. W obliczu spontanicznych i tragicznych środków, jakimi może posługiwać się jednostka chcąc wykazać dysfunkcję państwowego systemu bezpieczeństwa, codziennością stają się wydarzenia inspirowane sabotażem, choćby przez publikowanie tajnych dokumentów przez organizację i jednocześnie witrynę internetową WikiLeaks. Te nowe techniki również związane z szokiem to działania pojedynczych terrorystów, którymi kierują ideologie właśnie¹⁵. Takie terapie szokowe (używając słownika Naomi Klein) wydają się nie być wyłącznością technik stosowanych przez decydentów na masie, ale i potrafią się mścić, choć tragedia tej strategii polega na niewinności ofiar poświęconych ideologii. Co więcej, tło kapitalistycznych wizji rozwoju społecznego w zderzeniu z ideologią staje się punktem zapalnym kolejnych konfliktów. Ten spontaniczny konstrukt, próbujący personalizować wroga, jest identyfikowany z decyzjami powodującymi stan społeczny, z którego

¹³ R. Artymiak, *Wojny i konflikty w XXI wieku*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, Uczelniane Wydawnictwo Naukowe – Dydaktyczne BG AGH, Kraków 2003 s. 38-51.

¹⁴ W. Paterek, *Nacjonalizm*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, pod red. R. Borkowski, Uczelniane Wydawnictwo Naukowe – Dydaktyczne BG AGH, Kraków 2003, s. 88-91.

¹⁵ B. Hołyst, *Terrorystyci samobójcy*, [w:] *Suicydologia*, tom 1/2005 s. 98-108.

niezadowoleni ekstremiści czynią cel działania¹⁶. Wobec połączenia nie materialistycznego przeciwnika z agresją i jednostkową bezsilnością przełożenie społecznych frustracji dokonuje się w wewnętrznych sporach i radykalnych formach działania, które maskowane stają się trudne do ujarzmienia. Elektroniczna sfera działania staje się miejscem nie tylko aktywizacji, ale sferą działania tych, którzy wartościami czy ideami najbardziej zaangażowani utrzymują nie tylko istnienie wirtualnych manifestów, ale realizują je w lokalnych sekcjach alternatywnych¹⁷. Te alternatywy testują narodowe jakże zróżnicowane pojęcie tolerancji. Nie tylko w kwestii imigracji, podziału pracy czy akceptacji mniejszości współczesne style życia zderzające się z antagonizmami niczym fast food i slow food powodować mogą powstanie konfliktów związanych z ekskluzją w mikro i makro kontekście¹⁸.

PODSUMOWANIE

Prognozy kierunku rozwoju współczesnych konfliktów w obliczu spontanicznych działań społecznych i równowagi zniszczenia, jakie niosą nieznoszące prób ujarzmiania żywoły i działania zbrojne to elementy konfliktów których doświadcza zarówno Europa, jak i Ameryka. Paradoksy chęci rywalizacji gospodarczej z bezpieczeństwem narodowym wydają się realizować w nowych podstawach współczesnych konfliktów. Nowoczesność będąca pochodną efektów korporacjonizmu i medialnej manipulacji w obliczu gospodarczych potyczek ulega wewnętrznym fermentom o heterogenicznych ideologiach, będących wyrazem nierówności społecznych. Cykliczność wymiany elit okazuje się niewystarczająca w sytuacji nakładających się problemów i presji – medialnej, opozycyjnej, publicznej. W takich granicach wspólnotowych obowiązków i determinizmów, choć maleje fala rewolucyjnych form działania, to jednak współczesne konflikty nie rezygnują z zaskoczenia, szoku, jaki także medialnie udaje się osiągać dla popularyzacji nieszablonowych wydarzeń. Wsublimowane formy ataków nie ograniczają się tylko do rywalizacji zbrojnej. Nie tylko potwierdzanie przewagi szarej strefy nad kontrolą posiadania broni jest formą ucisku, ale podążanie w kierunku sabotażu, powstałego na ideologicznych scenariuszach z wykorzystaniem broni – która może być sabotażem, aktem terroryzmu czy lokalną partyzantką ukazującą próżnię w sferze bezpieczeństwa. Trudność prognozowania środowisk aktywizujących owe konflikty z uwagi na pluralizm – także ideologiczny, ukazują rozmaite politycznie i tematycznie organizacje (feministyczne, ekologiczne, polityczne, religijne), deklarujące alterglobalistyczny charakter, powodując słabnące możliwości przeciwdziałania jednostek, które w terrorystycznych incydentach nie wskazują na przynależność instytucjonalną. Ten typ samodzielnych bojowników w regionalnym kontekście jest wyrazem niezadowolenia, które w połączeniu z falą wykluczenia stanowi bazę dla konfliktów budujących się na nierówności zasad społecznej ekskluzji.

LITERATURA

1. Bihl A., *Nowomowa neoliberalna: retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu*, Wyd. Instytut wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.

¹⁶ T. Allhomayed, *Chrześcijański dżihadysta*, [online]. [dostęp: 14.11.2011]. Dostępny w Internecie: www.racjonalista.pl.

¹⁷ D. Żuchowska – Skiba, *Alterglobaliści w sieci – internet jako elektroniczna przestrzeń dla nowych ruchów społecznych*, [w:] *Sprostac zmianom. Szkice o powinnościach współczesnej socjologii*, pod red. K. Slany, Z. Seruga, Wyd. Nomos, Kraków 2009, s. 343-354.

¹⁸ J. Laskowska – Otwinowska, *Podróże do pracy jako element nowego stylu życia. Postulaty ruchu społecznego slow down*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2010, Warszawa 2010.

2. Coser L., *Funkcje konfliktu społecznego*, Wyd. Nomos, Kraków 2009.
3. *Fizyka poradnik encyklopedyczny*, Wyd. PWN Warszawa 1968.
4. Hołyst B., *Terrorystyci samobójcy*, [w:] *Suicydologia*, tom 1/2005.
5. Husson M., *Kapitalizm bez znieczulenia: studia nad współczesnym kapitalizmem, kryzysem światowym i strategią antykapitalistyczną*, Wyd. Instytut wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2011.
6. Klein N., *Doktryna szoku: jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, Wyd. Muza, Warszawa 2008.
7. Kluska L., *Konflikt interesów i stronniczość w działalności władzy publicznej*, [w:] „Humanizacja pracy”, nr 2/2011, (260), Warszawa 2011.
8. *Konflikty współczesnego świata*, pod red. Borkowski R., Uczelniane Wydawnictwo Naukowe – Dydaktyczne BG AGH, Kraków 2003.
9. Laskowska – Otwinowska J., *Podróże do pracy jako element nowego stylu życia. Postulaty ruchu społecznego slow down*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2010, Warszawa 2010.
10. Machiavelli N., *Książę*, Wyd. De Agostini, Warszawa 2001.
11. Majewska E., Sowa J., *Zniewolony umysł: neoliberalizm i jego krytyki*, Wyd. Korporacja Ha!art, Kraków 2007.
12. *Różne kultury, różne globalizacje*, pod red. Kuligowski W., Pomieciński A., Wyd. Poznańskie, Poznań 2010.
13. *Sprostować zmianom. Szkice o powinnościach współczesnej socjologii*, pod red. Slany K., Seruga Z., Wyd. Nomos, Kraków 2009.
14. Stiglitz J., *Globalizacja*, Wyd. PWN, Warszawa 2004.
15. Toffler A., *Wojna i antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Wyd. Kurpisz, Warszawa 2006.

CATASTROFIC CAPITALISM AS NEW BASE FOR CONFLICTS IN POSTMODERNITY

Summary

This article presents the topic of the alternative courses of globalization and social conflicts developed on the ground of catastrophic capitalism. The author uses the text of Naomi Klein's thesis in the context of dualism in the area of unfulfilled promise, which is globalization. Additionally, the author focuses on the forecast of the dominance of conflicts being a consequence of the influence of globalization on the local perspective and the radicalized forms of social antagonisms.

Keywords: *catastrophic capitalism, conflict, neoliberalism, economics, globalization, anti-globalism, social inequity*